

Jeden rozprowadza piłkę i zapewnia asysty, drugi żyje z bramek. Miralem Pjanić i Daniel Pablo Osvaldo tworzą złotą parę w Romie Luisa Enrique. W pierwszych dziesięciu kolejkach, Bośniak i Argentyńczyk z włoskim paszportem wyróżniają się bez wątplenia osobowością i wydajnością w gronie nowych graczy przybyłych do Trigorii.

Na syntetycznej murawie "Silvio Piola" obydwaj wyróżniali się po raz kolejny swoimi zagraniami przy wygranej 2-0 z Novarą, która pozwoli hiszpańskiemu trenerowi pracować w czasie przerwy w rozgrywkach z mniejszą presją. Był to zwłaszcza **Pjanić**, który popisał się najpierw podaniem "no-look", które doprowadziło do prowadzenia po голу Bojana, a następnie dośrodkował bezpośrednio z różnego, pozwalając odblokować się **Osvaldo**, który wykończył akcję precyzyjnym uderzeniem głową. Napastnik przybyły latem z Espanyolu między sceptycyzmem i zakłopotaniem w związku z kwotą wypłaconą klubowi z Barcelony, zakończył szybko słabszy okres trwający od meczu z Lazio i odpowiedział z uśmiechem na powołanie przez Prandellego do reprezentacji. Po uzyskaniu stałego miejsca w zespole (jedyne z nowych graczy, który był zawsze obecny na boisku), zdobył szacunek w tak wymagającym miejscu jakim jest Roma. W rzeczywistości, Osvaldo celuje w zdobycie błękitnej koszulki na Euro 2012. Do Polski i Ukrainy chce udać się również Pjanić zmuszony do zrobienia czegoś nadzwyczajnego ze swoją reprezentacją Bośni w barażowym dwumeczu przeciwko Portugalii z gwiazdą Realu Madryt, Cristiano Ronaldo na czele.

Właśnie drużynie "Los Blancos" powinna podziękować Roma za decyzję wypożyczenia **Fernando Gago**. Argentyński pomocnik, po kilku ławkach na początku sezonu, stał się właściwym rozwiązaniem w środku pola razem z De Rossim. Od pięciu spotkań, Luis Enrique wystawia go w pierwszym składzie, a w Novarze pokazał że może grać nie tylko na boku w trójce pomocników, ale również jako cofnięty reżyser gry na pozycji De Rossiego. Wśród nowych zakupów następnymi w kolejce to trójka napastników, **Bojan, Lamela i Borini**, którzy wraz z Osvaldo (autor pięciu bramek do tej pory) zdobyli dziesięć z trzynastu goli strzelonych przez Romę. W oczekiwaniu na pełny odzysk Tottiego jest to z pewnością dobra informacja dla Luisa Enrique.

Jeśli pominiemy wkład eksperta **Heinze**, mniej pozytywna jest w rzeczywistości ocena odnosząca się do nowych graczy tylnej formacji. Holenderski bramkarz **Stekelenburg**, po koszmarnej początku w Lidze Europejskiej i przymusowym zatrzymaniu w związku z kopnięciem w głowę przez Lucio, zaliczył wysokiej jakości występy tylko przeciwko Palermo i Novarze (decydujące interwencje, które przyczyniły się do wygranych). Wzloty i upadki charakteryzują też występy lewego

obrońcy, **Jose Angela**, znacznie bardziej przekonującego w środku pola i być może dlatego wysłanego po raz pierwszy na ławkę w meczu z Novarą. Wciąż do sprawdzenia jest jakość duńskiego obrońcy, **Kjaera**, katastrofalnego w derbach i zmuszonego powstrzymać się od gry w związku z przykurczem mięśni. Powróci do dyspozycji po przerwie reprezentacyjnej, gdy Pjanić i Oswaldo wznowią poszukiwania asyst i bramek.

Autor: abruzzo